

O czym nie można zapomnieć przy rozrodzie kur?

Autor: Szymon Adamek

Data: 28 lutego 2016



Zbliża się okres rozrodczy drobiu. Nadszedł czas, aby zaplanować i przeanalizować plan rozrodu i podjąć kroki, które pozwolą zwiększyć liczbę jaj oraz ich jakość. Rozród kur to ważny okres, o czym musimy pamiętać?

Dużym problemem jest pomijanie stanu zdrowia kur oraz kogutów dołączanych do rozrodu. Także system utrzymania ma bardzo duży wpływ na jakość rozrodu. Często w hodowli drobiu zapominamy też o przeglądzie jaj, z których mają się wykluć kurczęta, czy miejscu zakładania gniazd przez ptaki (szczególnie ważne są tutaj warunki środowiskowe). Bardzo ważnym aspektem, który należy brać pod uwagę w okresie rozrodczym, jest ponadto **liczba kur przypadających na jednego koguta w danym systemie utrzymania**. Nie należy również zapominać, że w rozrodzie istotną cechą jest liczba odchowywanych kurcząt. Im więcej bowiem kurcząt zostanie odchowane, tym większe zyski z hodowli.



Kura o prawidłowym opierzeniu. Jest ono gęste i zawiera dużo piór puchowych. Pozwoli to na wytworzenie odpowiedniej temperatury przy wysiadywaniu jaj. Także liczba wysiadywanych jaj może być dzięki temu większa.

Stan zdrowotny i genetyka

Bardzo ważny w hodowli kur oraz selekcji przy rozrodzie jest stan zdrowotny i jakość genetyczna zwierząt. Wpływa to na procent jaj zapłodnionych oraz liczbę wyklutych i odchowanych kurcząt. Należy pamiętać, że **ściśle wiąże się to z późniejszymi zdolnościami potomstwa zarówno w produkcji, rozrodzie, jak i hodowli**. Wielu hodowców często ogranicza się tylko do rozrodu w obrębie własnego stada, aby ograniczyć koszty. Ma to jednak **skutek zupełnie odwrotny**. Zazwyczaj utrwalają się geny recesywne i letalne, co prowadzi do poważnego pogorszenia potencjału genetycznego i fenotypowego stada. Rozród kur wymaga, aby dopuszczane do rozrodu zwierzęta były **zdrowe, a ich wygląd prawidłowy**.

Wygląd kogutów a rozród kur



Kura o ubogim upierzeniu. Jej zdolność do wysiadywania jaj jest bardzo niska i należy unikać takich kur przy selekcji w tym kierunku. Nadają się natomiast do znoszenia jaj.

Nierzadko hodowcy nie zwracają uwagi na wygląd kogutów łączonych z kurami na czas rozrodu. Ma to jednak ogromne znaczenie, ponieważ stwierdzono, że większa nieśność występuje u kur, do których wprowadzono **koguty o pięknym ubarwieniu, duże oraz wyróżniające się na tle innych**. Prawdopodobnie jest to spowodowane instynktem, który sprawia, iż kogut o wybitnych walorach będzie lepiej szukał pożywienia, bronił stada oraz przekaże lepsze geny. Także liczba zapłodnionych jaj i przeżywalność pisklaków były większe w przypadku kogutów wybitnych. Należy również nadmienić, że **w przypadku pobierania nasienia do inseminacji jego ilość oraz jakość była korzystniejsza u ładniejszych kogutów**.



Kogut na zdjęciu jest bardzo ładnej budowy, ma gęste i kolorowe upierzenie. Ma to wpływ na jego zdolność rozrodczą oraz sprawia, że jest bardziej pożądanym w hodowli. Świadczy to o jego zdrowiu i często o pozycji w stadzie.

Gorsze osobniki są odrzucane

Trzeba też wziąć pod uwagę, że koguty słabe często są **odrzucone przez kury**, przez co wskaźniki rozrodcze poważnie spadają. Osobniki o gorszej budowie ciała i cechach użytkowych należy zatem eliminować ze stada, dzięki czemu będą wzrastać wskaźniki produkcyjne, rozrodcze oraz zyski

w gospodarstwie.

– W rozrodzie w moim stadzie co roku używam kogutów kupowanych z innych stad, jednak zwracam uwagę na uwarunkowania genetyczne i cechy fenotypowe. Wcześniej, gdy nie zwracałam na to uwagi, **produkcyjność mojego stada była mniejsza średnio o 3 kurczęta od jednej kwoki**. Także odchowywane zwierzęta nie były zbyt ładne, co sprawiało, że zyski z ich sprzedaży były mniejsze o ok. 7 zł/szt. – opowiada pani Anna Jaskierska z Podhala, właścicielka 50 ptaków. – Dzisiaj staram się zwracać uwagę na najmniejsze szczegóły w mojej hodowli, gdyż wiem, jak duże ma to znaczenie na jakość hodowli oraz osiągnięte z niej zyski – dodaje.



Kogut o bardzo złym stanie piór. Ten kogut został odrzucony przez stado, a przede wszystkim przez inne koguty. Może być to spowodowane chorobą lub po prostu świadczyć, że kogut jest słaby.

System utrzymania

Kolejnym czynnikiem, jaki ma wpływ na intensywność produkcji i rozród kur, jest sposób utrzymania ptaków. Jest on najczęściej podyktowany **wielkością stada i możliwościami gospodarstwa**. Najprostszym ze względu na żywienie i rozród jest **system utrzymania wolnego**. Ptaki swobodnie poruszają się po gospodarstwie, po czym na noc zamykane są w kurnikach. W ten sposób same uzupełniają ilość składników pokarmowych i nie trzeba sporządzać dla nich specjalnych mieszanek. Należy natomiast zwrócić uwagę na liczbę kogutów w takim stadzie, gdyż liczba zapłodnionych jaj jest wówczas nieco mniejsza niż w stadach utrzymywanych np. w systemie półintensywnym.

Chów półintensywny



Stado kur utrzymywanych wolno na dużych wybiegach. Taką metodę stosuje się najczęściej w gospodarstwach przydomowych. Ma to bardzo duży wpływ na hodowlę, ponieważ zwierzęta same pokrywają swoje zapotrzebowanie na poszczególne składniki pokarmowe.

Utrzymywać kury można także **półintensywnie**, tzn. w niewielkich zagrodach w pobliżu kurnika. Przy takim systemie utrzymania należy sporządzać mieszanki pełnoporcjowe ze względu na ograniczony dostęp zwierząt do składników pokarmowych. W takim systemie **liczba samic na jednego koguta powinna wynosić ok. 11 kur**. W przypadku większej liczby kur może pojawiać się większy procent jaj niepłodnych.

System intensywny

Następnym rodzajem utrzymywania jest **system intensywny**. W tym sposobie hodowli zwierzęta utrzymywane są w klatkach, w których na 1 m² nie powinno przypadać więcej niż 5 szt. **Koguty są w takim systemie dołączane do kur tylko w okresie rozrodczym.**



Kury utrzymywane w systemie półintensywnym.

– Utrzymuję zwierzęta w klatkach, co pozwala znacznie ograniczyć moją pracę oraz osiągać większe zyski – mówi pan Zbigniewem Maciuszek z Krakowa, właściciel 100 szt. – Zdecydowałem się na ten sposób, ponieważ mam możliwość stymulacji zwierząt światłem. Przed okresem rozrodczym wydłużam stopniowo dzień świetlny, tak by liczba znoszonych jaj była większa (wydłuża się okres nieśności), natomiast przy jego końcu skracam dzień świetlny, by zwierzęta pozostały w nieśności i aby zagłuszyć instynkt kwoczenia. Jaja do wylęgu umieszczam w wylęgarni, tak że zyski czerpię zarówno z jaj, jak i kurcząt – dodaje.



Kury utrzymywane w systemie klatkowym – nie wysiadują jaj, a jedynie je znoszą.

Kwoki i jaja do wylęgu

Istotny wpływ na rozród kur, a konkretnie na liczbę wykłutych jaj, później na jakość odchowanych zwierząt mają jaja, jakie zostają zakwalifikowane do wylęgu. **Przy selekcji jaj powinno brać się pod uwagę:**

- masę jaja,
- kształt,
- barwę,
- uszkodzenia,
- zmiany na skorupce.

Pozwoli to na zwiększenie procentu wylęgniętych kurcząt oraz wpłynie na ich stan fizjologiczny, tj. **zdrowie, wielkość, szanse na przeżycie**. Trzeba również pamiętać, że liczba jaj do wysiadywania przez 1 kurę nie powinna być zbyt duża, gdyż przy przekładaniu jaj przez kurę w gnieździe może pojawić się dużo jaj zaziębionych.



Jaja o prawidłowej budowie i kształcie.

W systemie wolnowybiegowym należy także zwracać szczególną uwagę na miejsce, w którym kura zakłada gniazdo. Temperatura i inne czynniki mają ogromny wpływ na liczbę wylęgniętych kurcząt oraz procent jaj zaziębionych.



Gniazdo zbudowane przez kurę na wybiegu, jest to niepożądane, gdyż jaja są wówczas narażone na czynniki środowiskowe, które w okresie nieśnym są bardzo zróżnicowane.

Rozród kur

W małych gospodarstwach najczęściej wybiera się do rozrodu kwoki, które cechują się najwyższą liczbą odchowanych kurcząt. Zazwyczaj liczba ta jest bliska **15 kurczętom**. Pozwala to na otrzymywanie potomstwa o takich samych cechach i udoskonalaniu wskaźnika rozrodu w stadzie.

– *Czerpię zyski głównie ze sprzedaży odchowanych, dorosłych już zwierząt. Zatem bardzo ważna dla mnie jest jak **największa liczba odchowywanych kurcząt** – tłumaczy pani Zofia Marszałek z Nowego Sącza, [hodowca zielononózek](#). – Aby wskaźnik ten był wysoki, zaczęłam wybierać do rozrodu kury, które odchowywały najwięcej kurcząt. W ciągu kilku lat wskaźnik wzrósł z 9 do średnio 13 kurcząt. Zyski również znacznie wzrosły, a w przypadku padnięcia niektórych zwierząt nie mam problemu z ich zastąpieniem innymi z mojego stada. Na początku mojej hodowli nigdy nie pomyślałabym, że może mieć to tak znaczący wpływ – nadmienia.*

Zwiększ swój zysk



Kwoka, która wychowuje średnio 12–13 kurcząt.

Przy zastosowaniu podczas rozrodu wskazanych w artykule rozwiązań można znacznie zwiększyć zyski. Zobrazować to można na przykładzie pani Anny Jaskierskiej. Zwierzęta średnio kosztowały 7 zł. W przypadku 100 szt. jest to 700 zł zysku, natomiast gdy odchowamy średnio o 3 kurczęta więcej, daje to **zysk 2100 zł**. Pokazuje to, jak w łatwy i prosty sposób można zwiększyć wydajność naszego stada.